MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO

NASZA GMINA

Bieszkowice * Bolszewo * Gniewowo * Gowino * Gościcino * Góra Pomorska * Kąpino * Kniewo
Łężyce * Nowy Dwór Wejherowski * Orle * Reszki * Sopieszyno * Ustarbowo * Warszkowo * Zbychowo

Nr 2 (60) Rok VI ISSN 1426-1472 Luty 2001 Egzemplarz bezpłatny

Promocja książki „Piaśnica"

W środę 24 stycznia odbyła się zorganizowana przez Urząd Gminy Wejherowo, pod patronatem wojewody pomorskiego Tomasza Sowińskiego, promocja trzeciego wydania książki Barbary Bojarskiej „Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu". Na uroczystość do Samorządowej Szkoły Podstawowej w Orlu przybyło liczne grono gości z województwa, powiatu i gminy. Wójt Dariusz Rytczak witając zebranych podkreślił, że gmina Wejherowo, na której terenie leży Piaśnica, podejmuje różnego rodzaju działania mające na celu zarówno ochronę i utrzymanie tego wielkiego cmentarza, jak zachowanie pamięci o ofiarach. Jedną z tych ważnych inicjatyw jest publikacja trzeciego wydania monograficznego opracowania „Piaśnica" (dwa poprzednie wydania wyszły w 1978 i 1989 roku). Trzecie wydanie książki ukazało się na początku bieżącego roku nakładem Urzędu Gminy Wejherowo przy wsparciu finansowym Wojewody Pomorskiego, a wydrukowane zostało w „Bernardinum" w Pelplinie.

Autorka, dr Barbara Bojarska z Poznania, z powodu kłopotów zdrowotnych nie mogła uczestniczyć w spotkaniu promocyjnym. O jej dorobku naukowym i trzecim wydaniu „Piaśnicy" mówił red. Tadeusz Bolduan Z Gdańska. T. Bolduan uznał, że jest to najlepsza i najpełniejsza monografia zbrodni hitlerowskich dokonanych w latach 1939-1940 w Piaśnicy. Książka w trzecim wydaniu uzupełniona została o dalsze przypisy i nazwiska ustalonych osób zgładzonych w Piaśnicy. W publikacji zamieszczono także 40 fotografii i reprodukcji autorstwa wejherowskiego fotografika Edmunda Kamińskiego.

W punkcie poświęconym rozmowom o książce, refleksjom o cmentarzu piśnickim i ofiarach zbrodni głos zabrali: wojewoda pomorski Tomasz Sowiński, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Pomorskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, s. Teresa Matea Florczak, autorka książki o zamordowanej w Piaśnicy błogosławionej s. Alicji Kotowskiej, ks. dziekan Bogusław Żurawski, przewodniczący Komitetu Piaśnickiego, poseł Jerzy Budnik i prezydent miasta Wejherowa Krzysztof Hildebrandt.

Na koniec części oficjalnej uroczystości dyrektor szkoły Beata Grzenkowicz zaprosiła uczestników spotkania na występ artystyczny młodzieży z Samorządowej Szkoły Podstawowej w Orlu. Młodzież przygotowana przez nauczycielkę Wiesławę Marszałę zaprezentowała montaż poetycki poświęcony pamięci i martyrologii. Goście mieli także okazję do rozmów towarzyskich przy kawie i poczęstunku. Powodzeniem cieszyło się stoisko, gdzie sprzedawano zarówno promowaną „Piaśnicę", jak i inne publikacje Urzędu Gminy Wejherowo. sj

Z życia gminy

● Firma „Netia" zainstalowała w Bolszewie przy ul. Głównej i Leśnej automaty telefoniczne; automaty działają zarówno na karty magnetyczne jak i monety. ● Niemiecki koncern meblarski Steinhoff, który w 1999 roku przejął od spółki Klose trzy zakłady, w tym Gościcińską Fabrykę Mebli, zamierza zainwestować w modernizację swoich fabryk na Pomorzu 19 mln złotych. Na razie Gościcińska Fabryka mebli zyskała nową lakiernię i kotłownię. ● W Zbychowie, w miejscowej świetlicy OSP, odbyło się spotkanie opłatkowe przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Wejherowo. Podczas spotkania strażacy wysłuchali słowa uznania i życzenia od przedstawicieli władz gminy, dzielono się opłatkiem, a wszystko to odbyło się w miłej i przyjaznej atmosferze. ● Sołtys i Rada Sołecka Kniewa zorganizowali spotkanie z seniorami Kniewa i Zamostnego. Program artystyczny składał się z występów Kniewiaków i orkiestry braci Miotków. Były tańce oraz kwiaty i życzenia, które składali wójt Dariusz Rytczak i kierownik GOPS Ewa Walczak. ● Na początku stycznia w Samorządowej Szkole Podstawowej w Górze oddano do użytku nowe ogrzewanie (c.o.) w budynku, gdzie mieści się kl. „O". Jak nas poinformowała dyrektor szkoły Katarzyna Lessnau, było to możliwe dzięki pełnej oddania i poświęcenia pracy Andrzeja Jóskowskiego, któremu pomagał T. Formela. Dyrektor szkoły za naszym pośrednictwem za bardzo szybkie wykonanie prac składa wykonawcom serdeczne podziękowanie. ● 6 stycznia Sołtys i Rada Sołecka w Gniewowie zorganizowali spotkanie gwiazdkowe dla dzieci sołectwa od 1 roku do lat 12 (VI klasa). Na spotkanie wraz z rodzicami i opiekunami przybyło 52 dzieci i każde otrzymało od Gwizdora paczkę, był także miejscowy muzyk Hubert Dopke, który przygrywał na organach. Organizatorom wsparcia udzielili: Barbara i Ryszard Zielińscy z Gniewowa i Henryk Malewczyk z Bolszewa. ● Gwiazdkę dla dzieci do 15 lat zorganizowali 6 stycznia Sołtys i Rada Sołecka Kniewa. Był Gwiazdor z paczkami, była także choinka i udana zabawa przy muzyce orkiestry braci Miotków. Dzieciom towarzyszyli rodzice i dziadkowie. ● Choinka dla dzieci od 1 roku do 13 lat odbyła się 16 stycznia w remizie w Zbychowie. Gwiazdor przyniósł 80 paczek. Organizatorami udanej imprezy byli: Sołtys i Rada Sołecka, Tadeusz Kowalski (sklep „Króm"), Bogumiła Bieszk oraz strażacy ze zbychowskiej OSP. ● 19 stycznia w Wejherowskim Centrum Kultury odbył się konkurs plastyczny „W pałacu Królowej Śniegu" dla uczniów zerówek i dzieci przedszkolnych. Z 10 nadesłanych prac przez Przedszkole Samorządowe w Gościcinie laureatami najlepszych dzieł zostały: I - Julia Smętoch (6 lat), II - Klaudia Tusk (4 lata), III - Amalia Cappelluti (6 lat). ● Sołtys i Rada Sołecka w Warszkowie zorganizowali 20 stycznia Dzień Seniora. Po mszy św., odprawionej w kościele parafialnym w Tyłowie przez ks. Konrada Rackiego, seniorzy spotkali się w świetlicy wiejskiej w Warszkowie przy kawie i muzyce. Życzenia seniorom w imieniu władz samorządowych złożył wicewójt Władysław Mathea. ● Również 20 stycznia Dzień Babci i Dziadka zorganizowali Sołtys i Rada Sołecka w Gniewowie. 30 osób obejrzało kaszubski program artystyczny w wykonaniu Kniewiaków, bawiło się przy muzyce Huberta Dopke. Na stole były ciasta przygotowane przez babcie i ufundowane przez Józefa Malczewskiego z Gniewowa. ● 22 stycznia w Samorządowej Szkole Podstawowej w Gowinie uczniowie kl. II i ich wychowawczyni Zofia Łyskowska zorganizowali klasowe Święto Babci i Dziadka. W pięknie udekorowanej klasie i w obecności licznie zgromadzonych babć i dziadków uczniowie z radością i werwą zaprezentowali okolicznościowy program artystyczny. Dzieci obdarowały świętujących seniorów papierowymi serduszkami z życzeniami, a wszyscy na zakończenie spotkali się przy stołach zastawionych słodyczami i pozowali do wspólnej fotografii. ● 22 stycznia w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie Zarządu Gminy z sołtysami. Podczas spotkania wójt Dariusz Rytczak złożył sołtysom życzenia owocnej pracy w nowym roku, a wicewójt Władysław Mathea zapoznał zebranych z najważniejszymi, bieżącymi sprawami gminy dotyczącymi sołectw, m.in. sołtysi poinformowani zostali o wysokościach kwot budżetów sołeckich w 2001 roku oraz zawarciu umów mających na celu rozwiązywanie problemów związanych bezpańskimi psami i maltretowanymi zwierzętami. Ponadto rozmawiano o wymiarze godzin dla poszczególnych sołectw na bieżące utrzymanie dróg

Gwiazdor w Zbychowie

Gwiazdor w Kniewie

gruntowych przez zestawy do równania dróg. Wicewójt wręczył sołtysom niezbędne do ich pracy kalendarze z notatnikami i długopisy. ● 23 stycznia Dzień Babci i Dziadka obchodzono w Samorządowej Szkole Podstawowej w Górze. Na imprezę przybyło około 60 babć i dziadków. Seniorzy wysłuchali koncertu chóru szkolnego, recytacji i wspólnie śpiewali razem z dziećmi. Program artystyczny przygotowali nauczyciele Alicja Mielewczyk i Piotr Schmidt. ● Gościcińskie Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych, na czele z Dionizym Wroszem zorganizowało spotkanie opłatkowe dla rodziców i dzieci. Na spotkanie zorganizowane w Samorządowej Szkole Podstawowej w Gościcinie przybyło liczne grono członków i sympatyków stowarzyszenia. ● Dyrektor Przedszkola Samorządowego w Gościcinie dziękuje za pośrednictwem „Naszej Gminy" Klose Gościcińskiej Fabryce Mebli za pomoc finansową i materialną przekazaną gościcińskiej placówce z okazji organizacji imprez świąteczno-noworocznych. ● Spółka Uni-Inwest z Gdańska wykonała w Kąpinie odwiert studni głębinowej oraz kanalizację popłóczną. Aktualnie trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia eksploatacji studni głębinowej. sj

Królewna Śnieżka

Dzieci z klasy 04, z wychowawcą Danutą Wesoły, z Samorządowej Szkoły Postawowej w Gościcinie z powodzeniem zaprezentowały się w przedstawieniu „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków". Na występ zaproszono uczniów z klasy Ib i IIIb Samorządowej Szkoły podstawowej nr 8 w Wejherowie. Wszyscy z zainteresowaniem przyglądali się występom swych młodszych kolegów. Była wspólna zabawa i słodki poczęstunek. Wspólna zabawa zaowocowała nowymi przyjaźniami. D.W.

Co? Gdzie? Kiedy?

Dowody osobiste

Referat Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy Wejherowo od 1 stycznia zajmuje się załatwianiem spraw związanych z nowymi dowodami osobistymi; dokumenty te mają wymiary karty kredytowej i są doskonale zabiezpieczone przed próbami podrobienia i zniszczeniem.

Referat Spraw Obywatelskich mieści się w pokoju 202 Urzędu Gminy (os. Przyjaźni 6, Wejherowo), jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 15.00. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 672-19-95.

Poniżej przedstawiamy najważniejsze informacje dla osób zainteresowanych dowodami osobistymi.

Dowód osobisty dla osoby małoletniej

Osoby te składają wniosek w urzędzie osobiście w obecności rodziców lub opiekunów prawnych. Potrzebne są najstępujące dokumenty: • wypełniony druk wniosku o wydanie dowodu osobistego, • 2 aktualne fotografie, • dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego, • opłata skarbowa, • odpis skrócony aktu urodzenia.

Pierwszy dowód osobisty dla osoby pełnoletniej

Wniosek należy składać osobiście. Trzeba mieć następujące dokumenty: • wypełniony druk wniosku o wydanie dowodu osobistego, • 2 aktualne fotografie, • dowód uiszczenia opłaty za zwydanie dowodu osobistego, • odpis skrócony aktu urodzenia.

Wymiana dowodu osobistego z powodu zmiany zameldowania

Osoba zainteresowana również osobiście składa wniosek. Potrzebne są dokumenty: • wypełniony druk wniosku o wydanie dowodu osobistego, • 2 aktualne fotografie, • dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego, • dotychczas posiadany dowód osobisty.

Pozostałe dowody osobiste

W innych przypadkach niż wcześniej wymienione należy posiadać następujące dokumenty: • wypełniony druk wniosku o wydanie dowodu osobistego, • 2 aktualne fotografie, • dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego, • dotychczas posiadany dowód osobisty, • odpis skrócony aktu małżeństwa wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku, a w przypadku osób, które nie wstąpiły w związek małżeński - odpis skrócony aktu urodzenia.

Fotografie

Załączone do wniosku fotografie muszą być wyraźne, na białym tle, przedstawiające osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szkłami w taki sposób, aby ukazywały głowę w pozycji lewego profilu i z widocznym lewym uchem, z zachowaniem równomiernego oświetlenia twarzy.

Opłaty

Za wydanie dowodu należy uiścić 30 zł w kasie urzędu w godz. 9.00-14.00 lub na konto Urzędu Gminy: BIG BANK GDAŃSKI O/WEJHEROWO 11602097-65761000.

Odbiór

Dowody należy odbierać osobiście. Osoby małoletnie odbierają dowód w obecności rodziców lub opiekuna prawnego.

Jak powstała książka o Piaśnicy

Barbara Bojarska z d. Niemczykówna, autorka książki „Piaśnica", we wrześniu 1938 r. rozpoczęła naukę w I kl. licealnej szkoły sióstr zmartwychwstanek w Wejherowie, której dyrektorką była s. Alicja Kotowska. W „Szkolnych wspomnieniach uczennic o błogosławionej s. Alicji Kotowskiej, Zmatwychwstance" (Poznań 1999) przywołuje zarówno postać błogosławionej, jak i opisuje okoliczności powstania książki o Piaśnicy. Poniżej zamieszczamy fragment tych wspomnień. Red.

We wrześniu 1945 r. część z nas - licealistek wróciła do szkoły w Wejherowie. Po roku normalnej, nieprzyśpieszonej nauki, zdałyśmy maturę. Wiedziałyśmy już, że s. Alicja nie żyje. Wstęp do lasów piaśnickich był w owym czasie wzbroniony, więc nie mogłyśmy zobaczyć miejsca jej śmierci. Jesienią tegoż roku rozpoczęto tam prace ekshumacyjne pod kierunkiem gdańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Materiały ekshumacyjne miały być wykorzystane w procesie przeprowadzonym przeciwko namiestnikowi Rzeszy Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, Albertowi Forsterowi. W czasie prac ekshumacyjnych dopuszczono do grobów rodziny zamordowanych. W poszukiwaniach brała więc udział s. Janina Kraszewska. Przez szereg tygodni poszukujący usiłowali rozpoznać rzeczy osobiste ocalałe po spaleniu w r. 1944 przez Niemców zwłok ofiar zbrodni. S. Janina bardzo dokładnie przypatrywała się różnym przedmiotom wydobytym z grobów i palenisk. Spostrzegła obszerny kawał czarnej tkaniny, która w pierwszej chwili wydała jej się częścią habitu zakonnego, ale po dokładnym obejrzeniu stwierdziła, że nim nie była. Po latach dowiedziałam się, że ocalałe drobiazgi, a były wśród nich m.in. fragmenty rzeczy osobistych, zostały stamtąd zabrane i jakiś czas przechowywane przez ZBOWiD, a nawet wystawiane w gablotach. Niestety ślad po nich zaginął.

W 1948 r. odbył się w szkole wejherowskiej mały zjazd maturzystek. Uczestniczyła w nim też córka nieżyjącego już wtedy prof. Orzecha - Wisia. Wybrałyśmy się wówczas w towarzystwie s. Janiny i s. Pauliny do Piaśnicy i złożyliśmy wieniec ku czi s. Alicji.

Po dziesięciu latach od tej chwili rozpoczęłam pracę w Instytucie Zachodnim w Pozaniu. W ramach tej pracy przeprowadzałam pod kierunkiem prof. Karola Mariana Pospieszalskiego badania nad zagładą ludności polskiej w okresie okupacji niemieckiej, dokonaną m.in. na obszarze Pomorza Gdańskiego. Gdy w r. 1961 prof. Pospieszalski, po otrzymaniu pisma z redakcji „Algemeen Dagblad" z Rotterdamu zapytującego o masowe zbrodnie w Piaśnicy, polecił mi je zbadać, podjęłam się tego zadania bardzo chętnie. Od dawna bowiem pragnęłam poznać dokładnie okoliczności męczeńskiej śmierci mieszkańców Wejherowa, w szczególności s. Alicji. Badania były trudne, wymagały nie tylko zapoznania się z istniejącymi dokumentami zbrodni, ale także odszukania jej świadków rozproszonych w okolicznych miejscowościach, nawet w odległym Lęborku. Chodziłam więc od wsi do wsi w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca zagłady, a trud ten został uwieńczony m.in. odnalezieniem naocznego świadka egzekucji, co nie udało się nawet ekipie sędziowskiej zbierającej materiały w 1946 r. do procesu Forstera. Badania przeprowadzałam kilkakrotnie, a naocznego świadka przesłuchiwałam z polecenia prof. Pospieszalskiego w odstępie rocznym dwukrotnie.

Ze wzruszeniem przyjęłam chęć towarzyszenia mi w wędrówce po wsiach położonych wokół lasów piaśnickich wyrażoną pewnego dnia przez s. Janinę, wówczas już słabego zdrowia. Wchodząc do jednej z chat kaszubskich usłyszeliśmy krzyki kobiety i płacz chłopca. Okazało się, że matka złościła się z powodu złych ocen szkolnych syna, który słysząc w domu wyłącznie mowę kaszubską po prostu nie rozumiał lekcji prowadzonych w języku polskim. Gdy to wspominam, nasuwa mi się na myśl wyrozumiałość i życzliwość siostry Alicji okazywana kaszubskim dzieciom, które przecież nie z własnej winy nie umiały sprostać trudnościom językowym w szkole. Dziś istnieją szkoły z językiem wykładowym kaszubskim, w których zapewne ważnym przedmiotem jest nauka języka polskiego zapewniająca dzieciom m.in. zachowanie poczucia polskiej świadomości narodowej.

W czasie przeprowadzania badań jesienią 1962 r. poprosiłam ówczesnego kapelana sióstr w Wejherowie, ks. Stanisława Zygiela, który posiadał zdolności radiestetyczne, aby mi towarzyszył w oględzinach miejsc egzekucji. Ks. Zygiel trzymając w rękach fotografię s. Alicji potwierdził, że domniemane miejsce jej śmierci zostało dotychczas trafnie oznaczone. Wskazał też miejsce, w którym zostały spalone jej zwłoki. Poza tym odkrył ślady nieznanego dotychczas grobu masowego i dwóch palenisk zwłok. Rozpoczęłam zaraz starania o powołanie komisji, która wkrótce w składzie przedstawicieli Prokuratury Powiatowej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i ZBOWiD stwierdziła, że opróżniony grób o powierzchni 8 x 3,50 m zawierał szczątki ludzkie, podobnie jak dwa znajdujące się w pobliżu paleniska ziemne. S. Janina towarzyszyła również pracom tej komisji. Niestety, w miejscach nowych odkryć nie było śladu osobistych rzeczy ofiar.

Wyniki moich badań opublikowałam w roku 1963 w „Przeglądzie Zachod-

S. Alicja Kotowska (od lewej) i S. Alma Więcław wśrod uczennic w 1939 r. Czwarta od lewej w drugim rzędzie Barbara Niemczykówna (obecnie Bojarska)

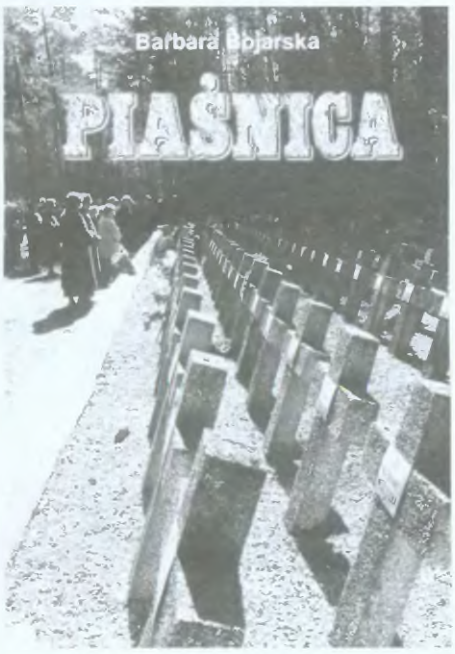

nim", miesięczniku Instytutu Zachodniego.

We wrześniu 1969 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie zwróciło się do mnie z prośbą o napisanie monografii nt. zagłady w Piaśnicy. Wyraziłam na to zgodę i w lipcu 1972 r. maszynopis pracy złożyłam, zgodnie z poleceniem, w jednej z instytucji kulturalnych Wejherowa, która miała zająć się jej opublikowaniem w Wydawnictwie Morskim. Pracę pozytywnie zaopiniowali dwaj kompetentni recenzenci, nie było też przeszkód w szybkim opublikowaniu ze strony Wydawnictwa Morskiego. Tymczasem - nie wiem, na jakiej podstawie - tekst przed złożeniem w wydawnictwie poddano kontroli wszechwładnych w owych czasach „czynników politycznych", z którymi polecono mi też odbyć rozmowę. Była ona krótka. Powiedziano mi tonem nie uznającym sprzeciwu, że w Piaśnicy ginęli nie tylko księża, ale i robotnicy i że praca moja nie może być opublikowana. Na moją uwagę, że wszystkie dotychczas ustalone nazwiska robotników znajdują się również w podanym przeze mnie spisie ofiar, powtórzono, że praca nie może być opublikowana. Potem zaczęły się trudności z ową placówką kulturalną, której raczej zależało na wydaniu „Piaśnicy". Domagano się tam jednak wykreślenia stwierdzenia, że spośród grup inteligenckich Wybrzeża i powiatu morskiego największe straty ponieśli księża. Nie zgodziłam się na to. Zmęczona trudnościami, zwłaszcza łamaniem praw autorskich i niedotrzymywaniem warunków umowy, zwróciłam się o pomoc w wydaniu pracy do s. Alicji. Wkrótce sprawą zajął się syn jednego z przedwojennych prawników gdyńskich, zamordowanego również w Piaśnicy. Utorował on mi drogę do redaktora naczelnego gdańskiego oddziału Ossolineum, gdzie praca została opublikowana bez jakichkolwiek trudności. Doznałam tam jednak przykrości, mianowicie odmowy dedykacji książki Siostrze Alicji Kotowskiej.

Beatyfikację s. Alicji z gronem męczenników II wojny światowej dokonaną w dniu 13 czerwca tego roku przez Jana Pawła II przeżywają radośnie nie tylko Siostry Zmartwychwstanki, ale także uczennice ich szkoły w Wejherowie. Dumne są nawet te, które rozpoczęły naukę dopiero po wojnie.

Barbara Bojarska

Europa dla rolnictwa

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Wejherowie przy współudziale Urzędu Gminy Wejherowo zorganizował spotkanie dotyczące środków Unii Europejskiej w ramach programu SAPARD. Wykład adresowany był do producentów rolnych, którzy pomimo niekorzystnej koniunktury w rolnictwie właśnie z nim wiążą swoją przyszłość. Zaproszeni zostali też radni i sołtysi gminy Wejherowo ponieważ poruszano tematy związane z inwestycjami wykonywanymi przez gminy. Spotkanie prowadził przedstawiciel Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie był to wybór przypadkowy bo właśnie ARiMR będzie opiniować wnioski o środki SAPARD.

Program SAPARD składa się z kilku części, w skład których wchodzą m.in. program poprawy efektywności sektora rolno-spożywczego i program rolno-środowiskowy. O środki w ramach tych programów będą mogli ubiegać się rolnicy oraz grupy producentów rolnych. Będą promowani rolnicy młodzi (do 50 lat) i posiadający średnie gospodarstwa. W przeciwieństwie do kredytów bankowych, pomoc z SAPARD nie będą musiała być uzależniona od rentowności inwestycji. Mają te inwestycje np. sprzyjać budowie urządzeń służących prawidłowemu przechowywaniu odchodów zwierzęcych, zmienić warunki zootechniczne w produkcji trzody chlewnej czy poprawić efektywność i stan środowiska w gospodarstwach rolnych. Jednym z elementów programu SAPARD jest rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich. Radni byli żywo zainteresowani tą problematyką ponieważ będzie można ubiegać się o zwrot części kosztów np. budowy sieci odprowadzania ścieków komunalnych czy modernizacji dróg gminnych.

Wszystkie wnioski będą trafiały na tzw. „listę rankingową" gdzie będą oceniane pod kątem m.in. następujących kryteriów: wykonanie właściwej dokumentacji wraz ze wszystkimi pozwoleniami, stan docelowy czy dostosowanie do wymagań UE. Jednym z punktowanych warunków będzie zgodność ze strategią rozwoju gminy. Wykonanie zadania i zgodność wniosków ze strategią nie jest warunkiem obligatoryjnym, ale wniosek z nią zgodny otrzyma więcej punktów i ma większe szansę na dofinansowanie. Zarząd Gminy podjął już inicjatywę zabezpieczenia środków na wykonanie strategii rozwoju gminy, aby ułatwić rolnikom i grupom producentów rolnych ubieganie się o środki SAPARD.

Piotr Czerwiński

Uwaga, zmiany!

Działalność gospodarcza

1 stycznie weszła w życie ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Ustawa wnosi częściowe zmiany dotyczące ewidencji działalności gospodarczej. Od osób fizycznych, które będą chciały zarejestrować działalność gospodarczą w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2001 roku, nadal wymagany będzie tylko wpis do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez gminę. Po tym okresie jednak osoby fizyczne będą musiały dokonać wpisu w sądzie rejonowym.

Zasadniczej zmianie ulegają warunki rejestracji wobec osób fizycznych, które do 31 grudnia 2000 roku prowadziły działalność gospodarczą jako wspólnicy spółek cywilnych. Te osoby w terminie do 31 marca bieżącego roku powinny: albo zgłosić prowadzenie indywidualnie działalności gospodarczej do gminnej ewidencji działalności gospodarczej, albo zawrzeć umowę spółki handlowej i złożyć wniosek o wpis tej spółki do wydziału rejestrowego Krajowego Rejestru Sądowego. Red.

Wycieczka ekologiczno-regionalna

Pod tym hasłem, pełni nadziei na przygodę, wybraliśmy się autokarem, pod opieką p. Jagnow i p. Stefanowskiego, do oczyszczalni ścieków znajdującej się w Kartuzach. W pierwszym budynku, pracownik zakładu pokazał nam układ sterowniczy biologiczno-chemiczny. Technologią ścieków sterują dwa komputery. Dowiedzieliśmy się, że 99% ścieków to ścieki z Kartuz, inne, to ścieki dowożone z gminy. Oczyszczalnia przetwarza 10000 m^3 na dobę. Pokazano nam dwa laboratoria, w których bada się biochemiczne i chemiczne zapotrzebowania na tlen (BZT), dzięki mineralizatorowi ustala się formy azotu, oraz inne wskaźniki stopnia zanieczyszczenia. Dowiedzieliśmy się, że oczyszczalnia osiąga normy na poziomie Unii Europejskiej.

Kolejną rzeczą, jaką nam pokazano, było oczyszczanie ścieków, które przebiega tu w trzech stopniach. Najpierw ścieki zostają wylewane, później poddawane są mechanicznemu oczyszczaniu, tzn. przez kraty wyłapujące i w piaskowniku gdzie oddziela się piasek i tłuszcz. Tak „mechanicznie" oczyszczone ścieki przepływają do biologicznej oczyszczalni. W specjalnej komorze osadu czynnego, tj. komorze beztlenowej i tlenowej, wprowadza się bakterie i inne mikroorganizmy, które rozmnażają się w bardzo szybkim tempie co prowadzi do przyśpieszonego samooczyszczania. W osadniku, powstały osad, opada na dno, zaś w komorze stabilizacji tlenowej resztki bakterii zostają utleniane. Po tym etapie, oddzieloną, czystą wodę wylewa się do pobliskiej rzeki, natomiast otrzymany osad trafia do stacji odwadniania osadu, gdzie później wywozi się je na wysypisko śmieci lub rekultywuje się tereny. W przyszłości pozostałości osadu zostaną przerobione na nawozy.

Na tym nasza wycieczka się nie skończyła. Odwiedziliśmy również rodzinę Neclów, która znana jest z wyrobu naczyń z gliny. Poznaliśmy w skrócie historię ich zakładu, a także obejrzeliśmy wystawę pięknych naczyń. Siostrzeniec zmarłego Necla IX, w prostej linii ostatniego przedstawiciela rodu, zaprowadził nas do pomieszczenia, gdzie wyrabia się przedmioty z gliny. Jeden z naszych kolegów, pod okiem mistrza, podjął się próby wykonania naczynia na kole garncarskim. Przyglądając się, stwierdziliśmy, iż to bardzo żmudna praca. I trudno się dziwić! Aby dojść do wprawy, potrzeba na to około trzech lat. Interesująca była również sala w której zgromadzono zbiory ceramiki Neclów z ponad stu lat.

Następnie obejrzeliśmy klasztor w Kartuzach. Jest on niespotykany, ponieważ jego dach zaprojektowano w kształcie trumny. W środku anioł śmierci i narzędzia zbrodni cały czas przypominają nam o tym, co i nas kiedyś czeka w przyszłości. Towarzyszył nam ksiądz, który opowiedział wiele interesujących rzeczy na temat powstania klasztoru, którym obecnie opiekują się franciszkanie.

Nad Jeziorem Kamiennym podziwialiśmy, drugi co do wielkości na Kaszubach, diabelski kamień. Jak głosi legenda, każdemu, kto wykrzyczy tam swoje życzenie, zostanie ono spełnione, jednak pod jednym warunkiem, proszący odda swoją duszę diabłu.

Z naszej grupy nikt się nie odważył. Na koniec w grupkach wraz z opiekunami zwiedziliśmy centrum Kartuz. Wycieczka dostarczyła mi wielu wrażeń. Dzięki niej poznałam nowe miejsca i zdobyłam interesujące wiadomości na temat regionu w którym mieszkam. Wycieczka ta potwierdziła prawdę zwartą w powiedzeniu: „Podróże kształcą".

Anna Sychowska, kl.II j
Samorządowe Gimnazjum w Bolszewie

Zachować wieczną pamięć

Trzecie wydanie znakomitej pracy Barbary Bojarskiej przyjmuję z ogromną satysfakcją. Ta książka jest najpełniejszą informacją i analizą zbrodni piaśnickiej, o której wiedza w Polsce wciąż jest jeszcze znikomna. Poprzednie dwa wydania o łącznym nakładzie 13 tysięcy egzemplarzy rozeszły się stosunkowo szybko. Nie wątpię, że przyczyniły się do pogłębionej refelekcji nad nienawiścią do człowieka z powodu narodowości, wyznania i wszelkiej inności, która przerodziła się w masową zbrodnię.

Książka Barbary Bojarskiej jest szczególnie bliska tysiącom rodzin pogrążonych w piaśnickiej żałobie. W Lesie Piaśnickim zamordowano również mojego ojca Władysława, przewodniczącego wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Gdyni, podczas studiów prawniczych w Poznaniu członka Korporacji „Baltia" i „Pomerania", zaangażowanego działacza kaszubskiego.

Z siostrą i bratem zostaliśmy nagle pełnymi sierotami w tym strasznym okupacyjnym czasie. W 2000 roku obchodziliśmy stulecie urodzin naszego ojca. Myśleliśmy o pokoleniu ojca, które wykształciło się w odrodzonej Polsce i sumienną pracą starało się umacniać tak wysoko cenioną wtedy państwowość. Miało ono wyostrzone poczucie obowiązku, solidności i prawości. Było patriotyczne i dlatego szczególnie niebezpieczne dla Niemców. Potajemnie skazano to pokolenie na potajemną śmierć.

Las Piaśnicki odkrył jednak swoją tajemnicę, a Barbara Bojarska rzetelnie ją spisała na podstawie dostępnych źródeł. Autorce wyrażam za to uznanie i składam serdeczne podziękowanie, a Czytelnikom życzę, aby „Piaśnicę" czytali uważnie i doszli do wniosku, że pamięci nie powinien zatrzeć czas młodych pokoleń Polaków. Tych pokoleń, dla których druga wojna światowa i okupacja niemiecka jest odległą historią, nie w pełni zrozumiałą opowieścią połykaną bez refleksji nad jej istotą i skutkami. Muszą one wiedzieć, że byli Niemcy owładnięci zbrodniczą ideologią nazizmu, którzy zbrodnię czynili cnotą. Z tej wiedzy nie mogą jednak wypływać impulsy do nienawiści, bo każda nienawiść jest źródłem zła. Zatem wiedza niech będzie także przestrogą.

W imię racjonalnie pomyślanej przyszłości pojednaliśmy się z Niemcami. Słusznie pisze prof. Gerard Labuda, że Polacy i Niemcy „skoro nie zdołali się w ciągu tysięcy lat wzajemnie zniszczyć, to powinni rozpocząć następne stulecie pod hasłem współpracy. Tysiącletnie sąsiedztwo skazuje ich na współpracę". Rozumiemy to i współpracujemy na partnerskich zasadach. Chcemy tego, ale chcemy też zachować wieczną pamięć o tysiącach ludzi zamordowanych w Piaśnicy, naszych bliskich, którzy jakże często w sile wieku zostali skazani na śmierć z fałszywą wiarą oprawców, że z nimi umrze Polska.

Jerzy Kiedrowski

Tekst przedmowy do trzeciego wydania książki Barbary Bojarskiej „Piaśnica". Autor jest dyrektorem Wydziały Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, zastępcą przewodniczącego Pomorskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Gdańsku.

Sędzia Władysław Kiedrowski

5 lat „Naszej Gminy"

Drodzy Czytelnicy,

W marcu 1996 roku ukazał się pierwszy numer wydawanego przez Urząd Gminy Wejherowo miesięcznika „Nasza Gmina". Podstawowym zamierzeniem miesięcznika było przekazywanie informacji z codziennego życia gminnej wspólnoty, rejestracja ważniejszych wydarzeń kulturalnych, społecznych i gospodarczych, bez upiększeń i komentarzy, uprawiania jakiejkolwiek polityki.

Pięć lat temu oddając do rąk Czytelników pierwszy numer „Naszej Gminy" liczyliśmy na jego życzliwe przyjęcie. Dzisiaj mamy tego liczne dowody - duży wzrost nakładu miesięcznika od 800 egz. do 2500 egz., stałe zainteresowanie wydawnictwem mieszkańców gminy i jego pozytywna ocena potwierdzona wynikiem badań socjologicznych. Są to najlepsze dowody społecznej akceptacji i takiej właśnie formy przekazywania informacji.

Od samego początku redaktorem miesięcznika jest Stanisław Janke, dziennikarz „Pomeranii", uznany kaszubski pisarz i poeta, od wielu lat mieszkaniec ziemi wejherowskiej. Dziś mogę powiedzieć, że potwierdziły się nasze nadzieje i oczekiwania pokładane w osobie redaktora. Stał się on gwarancją jakości zamieszczanych w miesięczniku treści. Sukces miesięcznika był możliwy dzięki zaangażowaniu i fachowości redaktora, za co tą drogą pragnę złożyć wyrazy podziękowania i uznania.

Mam nadzieję, że następne wydania miesięcznika „Nasza Gmina" nadal będą spełniały oczekiwania mieszkańców gminy Wejherowo.

Dariusz Rytczak
Wójt Gminy Wejherowo

„Jedynką" dalej

6 lutego podpisany został aneks umowy pomiędzy przedstawicielami Zarządu Gminy Wejherowo a MZK Wejherowo rozszerzający zakres komunikacji autobusowej linii nr 1 o dodatkowe kursy ulicami Leśną w Bolszewie i Szeroką w Gościcinie. Początkowo, czyli od pierwszych dni marca 2001 roku, będzie to 9 kursów w dni powszednie, zabezpieczających dojazdy i powroty do zakładów pracy i szkół oraz 4 kursy w sobotę i 6 kursów w niedzielę z uwzględnieniem dojazdów i powrotów do kościołów w Bolszewie i Gościcinie na główne msze św. o godz. 10.00.

Autobusy linii 1 z wydłużoną trasą będą miały na tablicy informacyjnej napis „Gościcino Robakowska - Bolszewo". Dodatkowe informacje zainteresowani będą mogli uzyskać z plansz umieszczonych w autobusach linii 1 oraz u dyspozytora MZK w Wejherowie pod nr telefonu 672-31-38. Zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów na tej trasie będzie możliwe po uwzględnieniu potrzeb z zakresu funcjonowania Gimnazjum Samorządowego w Bolszewie od września br.

Między nami Kaszubami

W Samorządowej Szkole Podstawowej w Bolszewie, w klasach I-II, odbył się cykl spotkań związanych z regionem kaszubskim, który zorganizowała i prowadziła nauczycielka Irena Samson pod hasłem „Między nami Kaszubami".

16 stycznia odbyła się lekcja otwarta, z tematem zajęć zintegrowanych „Kaszuby - położenie i tradycje"

Następnego dnia szkoła gościła Edmunda Kamińskiego, współtwórcę dorobku kulturowego Kaszub, Norberta Damaszke, dyrektora Gminnego Zespołu Zarządzania Oświatą i Jacka Dawidowskiego, zdobywcę I miejsca na szczeblu rejonowym w 1984 roku w konkursie „Rodnô mowa". Uczniowie z zainteresowaniem przysłuchiwali się rozmowie gości na temat twórczości kaszubskiej. Na zakończenie mieli okazję na żywo wysłuchać prozy i poezji kaszubskiej, recytowanej przez Jacka Dawidowskiego. Na wesołe anegdoty opowiadane w języku kaszybskim dzieci reagowały spotnanicznym śmiechem. Świadczy to o znajomości tego języka w tym pokoleniu, a nam nauczycielom daje dużo do myślenia. Sprawdzają się słowa hymnu kaszubskiego: „Nigdë do zgubë nie przińdą Kaszubë".

18 i 19 stycznia nauczycielka Irena Samson „kolędowała" po klasach, które wcześniej wyraziły chęć poznania ciekawych wiadomości o Kaszubach. Dzieci rozśpiewały się w piosence „Kaszubskie nuty". „Mamy bardzo zdolne dzieci - zauważyła dyrektor szkoły Elżbieta Landowska. - Zaledwie wczoraj poznawały „Kaszubskie nuty", a dzisiaj już je śpiewają".

W ostatnim dniu cyklu, 24 stycznia, uczniowie przyszli z rodzicami po teksty prozy i poezji kaszubskiej. Mamy więc ochotników do konkursu „Rodnô mowa". I o to chodzi. Efekt został osiągnięty.

Nauczycielki i uczniowie marzą, by nadal istniała morzliwość kontynuacji zajęć rozbudzających patriotyzm lokalny. I.S.

Śpiewanie „Kaszubskich nut"

Bezpieczniej z psami

Zarząd Gminy podjął w ostatnim czasie działania porządkujące sprawy związane z bezpańskimi psami na terenie gminy Wejherowo. Dzięki podpisanej przez gminę umowie z Ośrodkiem Tresury Psów, Hotelem i Schroniskiem dla Psów „Bajer" Sławomira Twardziaka z Redkowic (powiat lęborski), będą zarówno prowadzone akcje wyłapywania bezdomnych zwierząt, jak i też będzie możliwość szybkich interwencji w wypadku pojawienia się zwierząt agresywnych bądź podejrzanych o wściekliznę. Hormonogram akcji wyłapywania bezdomnych zwierząt zostanie przygotowny po konsultacji z sołtysami.

Mieszkańcy we wszystkich tych sprawach powinni zgłaszać się do inspektora Piotra Czerwińskiego w Urzędzie Gminy (tel. 672-31-18), który będzie się bezpośrednio kontaktować z ośrodkiem „Bajer" i organizować interwencję. Również sprawy związane z maltretowaniem zwierząt mieszkańcy winni zgłaszać do inspektora Piotra Czerwińskiego, który przekaże te informacje osobie dyżurującej w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami w Wejherowie. Z towarzystwem tym gmina przedłużyła umowę o współpracy na kolejny okres. Można przypuszczać, że dzięki takim rozwiązaniom zwiększy się zarówno bezpieczeństwo mieszkańców, jak i też wrażliwość mieszkańców na przypadki niehumanitarnego traktowania zwierząt. sj

Oferta szkoleniowa

Ośrodek Kursowy przy Cechu Rzemiosł Różnych w Wejherowie organizuje i przyjmuje zapisy na kursy: • przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach: sprzedawca, kucharz, kaletnik, zbrojarz, fryzjer, blacharz samochodowy, elektromechanik, elektryk, kamieniarz, cukiernik, ciastkarz, piekarz, murarz, tapeciarz, złotnik, mechanik samochodowy, kowal, stolarz, dekarz, krawiec, tynkarz, malarz, szklarz, tapicer itd.; czas trwania - 4 miesiące, • pedagogiczne dla pracowników szkolących uczniów; czas trwania - 3 miesiące, • wózków widłowych spalinowych i akumulatorowych; czas trwania - 1 miesiąc, • kwalifikacyjne na uprawnienia: ekeltryczne (SEP), energetyczne, gazowe, ciepłownicze; czas trwania - 2 miesiące, • spawalnicze (uprawnienia wydane przez instytut z Gliwic); czas trwania - 2 miesiące, • dla palaczy c.o. (kotły parowe, wodne, gazowe, olejne); czas trwania - 1 miesiąc. • sterylizatorów (kotły ciśnieniowe do 0,6 Mpa); czas trwania - 2 tygodnie, • komputerowe wraz z obsługą internetu; czas trwania - 2 tygodnie, • budowlane o specjalnościach: monter płyt gipsowych, kafelkarz, ocieplanie budynków; czas trwania - 1 tydzień.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Cechu Rzemiosł Różnych, ul. ge. Józefa Hallera 1, 84-200 Wejherowo, tel. 672-25-11, 672-44-87, 672-28-28.

Wielki kiermasz u progu XXI wieku

W Samorządowej Szkole Podstawowej w Bolszewie 15 grudnia odbyła się impreza jakich mało - wielki kiermasz świąteczno-noworoczny. Już od rana w całym budynku szkoły czuło się jakąś niezwykłą atmosferę. Piękna, barwna choinka mrugała światełkami i zapraszała do udziału w przedsięwzięciu, do którego przygotowywaliśmy się wszyscy co najmniej od miesiąca. Wnętrze szkoły zmieniło się nie do poznania. Sala gimnastyczna przeistoczyła się w wielki supermarket z wieloma stoiskami, na których uczniowie kl. 0-VI prezentowali własnoręcznie przygotowane przepiękne przedmioty codziennego użytku, ozdoby, drewniane figurki, obrazy, stroiki, a także ciasteczka, słodycze i zabawki. Wszystkie artykuły można było kupić. Oczy przyciągały barwne hasła reklamowe, gdzieniegdzie ogłaszono promocję wybranych towarów. Stoiska tłumnie oblegali zaproszeni goście, rodzice i dziadkowie dzieci oraz nauczyciele. Najwięcej przedmiotów udało się sprzedać grupie 0a (wychowawczyni - Irena Nadolska). Uczniowie z tej grupy otrzymali nagrodę ufundowaną przez dyrektora szkoły Elżbietę Landowską.

W tym samym czasie w sali teatralnej (hol na patrerze), na szkolnej scenie odbywał się przegląd teatrzyków klasowych, które zajęły pierwsze miejsca w eliminacjach szkolnych. Wszystkie inscenizacje to minispektakle teatralne. Mamy wspaniałych aktorów wśród uczniów i rezyserów wśród wychowawców. Oklaskom nie było końca. Wzruszone mamy widząc swoje Alunie, Karolinki i Maciusie w roli kominiarzy, robotów czy krasnali roniły łezki i uśmiechały się radośnie. Błyskały flesze aparatów, cicho szumiały kamery. Na najlepszych aktorów czekały nagrody rady sołeckiej. W kategorii młodszej zwyciężyła klasa 0d - wychowaczyni Małgorzata Baczkowska. Z klas starszych najciekawiej zagrała VIa - wychowawczyni Justyna Miszke.

Na tym nie koniec wrażeń. Oto nadchodzi czas wielkiej licytacji. Pod młotek idą prześliczne bombki - cudeńka, malowane przez przedstawicieli władz gminnych, nauczycieli, a nawet księdza proboszcza. Emocje sięgnęły szczytu, gdy jedną z bombek kupiono za 160 złotych.

Zmęczeni wrażeniami mogli odpocząć w uroczej kawiarence (świetlica szkolna), w której za symboliczną złotóweczkę oferowano przepyszne wypieki: torty w kształcie kota, krokodyla, komputera czy książki, serniki, galaretki i inne łakocie. Zadbały o to wcześniej i ofiarnie dzieliły na duże porce niezastąpione mamy naszych uczniów. Spośród słodkości wybrano najciekawsze ciasto. Był to komputer z kl. Ic, której wychowawczynią jest Anita Walkusch. Nagrodę ufundowała Rada Rodziców.

Impreza zakończyła się o godzinie dziewiętnastej. Jak za dotknięcem różdżki znikły stragany, scena teatralna, kawiarenka. Do zobaczenia w 2001 roku. X

Kurs agroturystyczny

Rejonowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Wejherowie organizuje 2-dniowy kurs agroturystyczny. Kurs odbędzie się w sali Starostwa Powiatowego w Wejherowie przy ul. 3 Maja 4. Przewidywany termin zajęć: 26 i 27 luty 2001 rok. Koszt kursu wynosi 70 zł od osoby. Chętni do uczestnictwa w kursie proszeni są o zgłaszanie się do Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Wejherowie, ul.Transportowa 1, tel. 672-13-09, w terminie do 19 lutego br.

Maria Pionka
RZDR w Wejherowie

Mówi Krzysztof Grzenia

Ekologia jako konieczność

W „Kurierze Wejherowskim" (nr 3/402) ukazała się rozmowa z Krzysztofem Grzenią, ekologiem, nauczycielem przyrody i biologii w Samorządowej Szkole Podstawowej w Orlu i Samorządowym Gimnazjum w Bolszewie. W wywiadzie zatytułowanym „Ekologia to nie wybór, to konieczność" Krzysztof Grzenia interesująco opowiadając o swojej pracy opiekuna szkolnego koła ekologicznego i pasji przyrodnika powiedział m.in.:

„Szkoła w Orlu jest ciekawie położona, ponieważ niedaleko od niej znajdują się cenne obiekty pod względem przyrodniczym. Jezioro Orle jest fantastycznym zbiorowiskiem roślinności, które chcemy ocalić i dlatego utworzyliśmy ścieżkę dydaktyczno-przyrodniczą - Łąki nad jez. Orle. W ramach pracy kółka ekologicznego realizujemy program opracowany przez Fundację Centrum Ekologiczne Wsi, który nazywa się Czysta Wisła i Rzeki Przymorza. Najważniejszymi celami programu są: aktywizacja i integracja społeczeństwa wokół idei ekorozwoju, nauczanie zasad właściwego gospodarowania zasobami przyrody, przeciwdziałanie postawom biernego krytykowania, uświadomienie korzyści osobistego czynnego udziału na rzecz ochrony środowiska.

(...) Zainteresowanie pracami kółka jest duże. Współpracujemy z Sopockim Klubem Ekologicznym, bierzemy udział w pracach związanych z monitorowaniem stanu czystości plaży na Półwyspie Helskim (5 km brzegu). Od 2000 roku wdrażamy projekt opracowany przez nauczycieli „Świat zaczyna się w Orlu".

Chodzi nam o to, aby dzieci poznały swoją miejscowość poprzez własną aktywność. Aby poprzez własne działanie uczniów i dorosłych stworzyć przyjazny człowiekowi mikrosystem, pozostający w harmonii z przyrodą. Uczniowie, w ramach zajęć ekologicznych, wykonali kaskadę na dopływie do jez. Orle i systematycznie doglądają budki lęgowe ptaków (mają pod swoją opieką 150 budek)". Red.

O sprawach rolniczych

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Wejherowie 26 stycznia odbyło się zorganizowane przez wejherowski Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych spotkanie z przedstawicielami rolników, kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich. Zebraniu przewodniczył prezes Rady GZRKiOR Franciszek Pieper. O problematyce związanej z podatkiem VAT w rolnictwie, grupami producenckimi, paliwem rolniczym, obowiązkowymi ubezpieczeniami, kredytami dla rolników wypowiadali się zaproszeni przedstawiciele Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Banku Spółdzielczego, Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Urzędu Gminy Wejherowo, który reprezentował wicewójt Władysław Mathea. Obecni na spotkaniu stwierdzili, że tego rodzaju zebrania informacyjno-problemowe są potrzebne i użyteczne. Winny jednak dotyczyć mniejszej ilości problemów, by można było szerzej omówić każdy temat. xx

Poseł w gimnazjum

Na lekcjach wiedzy o społeczeństwie uczniowie klas II, w pierwszym półroczu tego roku szkolnego, zapoznali się z działalnością organów władzy ustawodawczej - Sejmu i Senatu w Polsce.

W celu wzbogacenia wiedzy o społeczeństwie 22 stycznia, na zaproszenie uczniów i nauczycieli, przybył do Samorządowego Gimnazjum w Gościcinie poseł Franciszek Potulski.

Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, że Franciszek Potulski reprezentuje Sojusz Lewicy Demokratycznej, jest posłem po raz drugi i pracuje w dwóch komisjach: oświaty i finansów publicznych. Zapoznał nas z problemami, którymi ostatnio zajmował się Sejm oraz przedstawił proces powstawania ustawy sejmowej.

Po wystąpieniu posła uczniowie zadawali pytania dotyczące m.in. dnia pracy posła, wprowadzania reformy systemu oświaty, perspektyw poprawy życia w Polsce, zatrudnienia przyszłych absolwentów, bezpieczeństwa i przestrzegania prawa, wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Poseł Franciszek Potulski odpowiadając na pytania podkreślił, że polska szkoła ma pewne mankamenty, a jeśli chodzi o reformę oświaty to jest jej umiarkowanym zwolennikiem. Zdaniem posła tylko wyższe studia, znajomość języków obcych i informatyka są w stanie zapewnić nam dobrze płatną pracę. W odpowiedzi na pytanie dotyczące nowych miejsc pracy, poseł zwrócił uwagę na potrzebę zmniejszenia bezrobocia w Polsce.

Franciszek Potulski jest nauczycielem matematyki, mieszka w Gdańsku, ma dwie pasje - chodzenie po górach i opowiadanie kawałów.

Spotkanie było żywą lekcją wiedzy o społeczeństwie, wzbogaciło nasze wiadomości. Podsumowaniem wiedzy o organach władzy ustawodawczej będzie planowana wycieczka do Warszawy w dniach 17-20 kwietnia br., podczas której m.in. zwiedzimy gmach Sejmu.

Olga Wykowska, kl. IIj

NASZA GMINA - MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO
Wydawca: Urząd Gminy Wejherowo. Adres: os. Przyjaźni 6, 84-200 Wejherowo, tel. 672-19-93, fax 672-59-61
Redaguje: Stanisław Janke, Kolegium Redakcyjne: Romuald Głuszko, Jerzy Lanc.
Druk: Drukarnia ACTEN Wejherowo, ul. Parkowa 4, tel./fax 672-48-20